

# ZYCIELE NOWOGRÓDZKIE

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Rok I.

Niedziela 6 września 1936 r.

Nr. 14

## BLASKI I CIENIE NASZYCH MIAST I MIASTECZEK.

Spośród miast Rzeczypospolitej, nasze „kresowe” miasteczka mają najpiękniejsze karty w historii, oraz najwięcej pomników dawnej świetności zabytków kultury i sztuki.

Nie mówię tu rzecz prosta o miastach wielkich jak Kraków, Warszawa, Lwów, Poznań i t. p. wobec których tylko najbliższe nam Wilno dawną swoją świetnością równać się może. Chodzi mi o nasze małe miasteczka powiatowe i te najmniejsze, które w większości wchodzą nawet w skład gmin wiejskich.

Otóż prawie każde nasze miasto i miasteczko — związane jest bądź z nazwiskiem męża sławnego w historii Polski, bądź jako miejsce bojów zwycięskich z wrogami Rzeczypospolitej. Tu bowiem, na rubieżach, walczyli o wielkość i mocarstwo Polski najślawniejsi i najdzielniejsi mężowie narodu polskiego, tu łamało napór wrogów, tu kruszono wraże, obce nam potęgi i tu najobficiej krew walecznych synów Polski — zlewała matkę-ziemię.

— I to są te blaski, które cpromieniają nasze miasta.

— Cienie? — to krzyżące ubóstwo naszych miast, brak najprymitywniejszych urządzeń publicznych, bez których nie mogłoby się dziś obyć nawet najmniejsze miasteczko na zachodzie Polski. — Gdzież są wodociągi, kanalizacja, parki miejskie, przestronne domy ludowe, asfaltowe szosy i ulice i tyle innych urządzeń?

Na usprawiedliwienie pokolenia doby dzisiejszej trzeba przyznać, że nie zmarnowano tych kilkanastu lat od czasu odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej. Wiele spośród naszych miast zmieniło swój wygląd nie do poznania, że wystarczy przypomnieć tu tylko miasta: Nowogródek, Stolpce i Baranowice, w których nowopobudowane gmachy publiczne sprawiają imponujące wrażenie. Prawie we wszystkich miastach ulice, na których w okresie jesieni czy wiosny koła wozów grzęzły po osie, zmieniły się w suche wybrukowane jezdnie, a klawiszowe drewnianych chodników — na chodniki cementowe. Gdzieś niedługo, ulice obsadzone drzewkami. Urządzono prawie wszędzie targowiska. Większość miast posiada elektryczność dostarczaną

jednak przeważnie z prywatnych elektrowni.

Gdyby nie kryzys gospodarczy który zahamował pęd inwestycyjny — dziś, zapewne, ta różnica między stanem miast przed okresem wojny a obecnym — byłaby jeszcze większa.

Stwierdzić należy jednak fakt, że mimo istotnie dużych wysiłków i wielu prac dokonanych — wszystko to jest kroplą w morzu

potrzeb i braków, jakie mają nasze miasta i miasteczka.

Są jeszcze i inne „cienie” naszych miast — których nie można przemilczeć.

Do najbardziej rażących, należy niedbalstwo samych mieszkańców naszych miast, którzy nie dbają o estetykę w utrzymaniu swoich nieruchomości, nie dbają o upiększenie ich ogródkami i kwiatami, ani o od-

grodenie się od pełnych kurzu ulic. Po całym województwie rozniósł się fama na temat upiększenia Szczuczyna Nowogródzkiego kwiatkami przed domostwami. Każdy uznał to za dobre. Lecz czy ktokolwiek poszedł za tym przykładem?

Weźmy za przykład leżące na szlaku Mickiewiczowskim miasteczko Stolpce pow. baranowickiego. Wygląd domostw nawet nie biedny, lecz ulice — zalewają się w jedną całość z nieodgrodzonymi podwórkami i placem przed kościołem pokomandorskim. Jadący autem przez miasteczko turysta zwiedzający szlak Mickiewiczowski, musi jechać stopą przez Stolpce, bo ciągle spotyka na ulicy spacerujące gęsi lub poważnie kroczące świnię.

Te humorystyczne sielanki z drobiem i trzodą — powtarzają się na każdym kroku i bynajmniej — nie dodają uroku zwiedzanej okolicy.

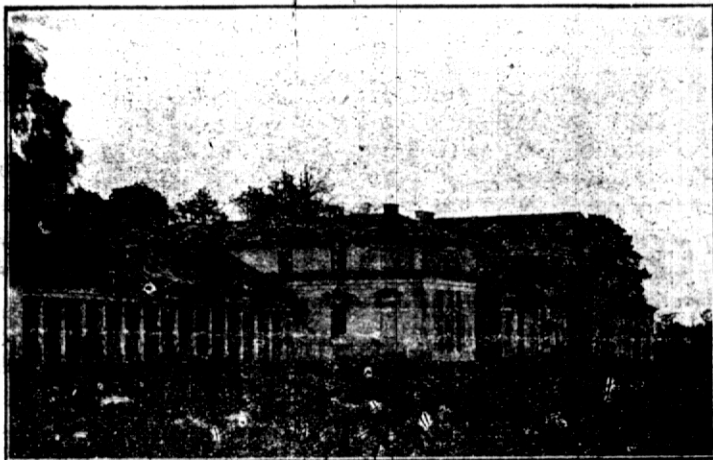
Niekiedy i niedbalstwo władz municypalnych — jest wprost karygodne. Wystarczy obejść starannie stary Zamek w Nowogródku. W każdym zakamarku ślady załatwienia potrzeb fizjologicznych przez dzieciarnię, bo już nie do pomyslenia, aby to robili starsi. Wcale to nie świadczy ani o kulturze mieszkańców Nowogródka, ani o sprężystości działalności Zarządu Miasta. Zapewne, że i turystom takie obrazki cały urok psują.

Nie dla tego piszę o tych „cieniach” — aby komukolwiek dokuńczyć, lecz chcę na te rażące braki zwrócić uwagę całego społeczeństwa. Trzeba, by we własnym, swoim interesie każdy myślał o konieczności nadania kulturalnego wyglądu swojej nieruchomości — a zmienił się wygląd całego miasteczka.

Trzeba, aby tam, gdzie społeczeństwo nie przejawia żadnych starań w kierunku upiększenia domostw i schludnego ich utrzymania — władze municypalne same wzięły w swe ręce inicjatywę. Nie należy oglądać się na pomoc z zewnątrz, lecz samym zgodnym wysiłkiem dążyć do podniesienia kulturalnego wyglądu naszych miast i miasteczek.

— Inaczej nie dorównamy nigdy Zachodowi.

Veg.



Pałac w Słowju zamieniony na koszery KOP

### Od wydawnictwa.

Począwszy od dnia 1 b. m. nastąpił szereg zmian w naszym wydawnictwie.

Przedewszystkiem w skład Komitetu Redakcyjno-Wydawniczego weszli obok red. T. J. Rolickiego — nowi ludzie, a mianowicie: pp. Aniela Fleszarowa, G. Engman i Cz. M. Wawer.

Wydawnictwo wprowadza sporo inowacji w postaci nowych działów w piśmie, zmianę formatu, licząc, że inowacje te będą życzliwie przyjęte przez Szanownych Czytelników.

### „OGNISKO” Bazyljańska 2 w Nowogródku

— to miejsce redens-vous elity towarzyskiej i jedyny elegancki lokal rozrywkowy.

### BUFET OBFICIE ZAOPATRZONY

POLECA

doskonałe śniadania, obiady i kolacje.

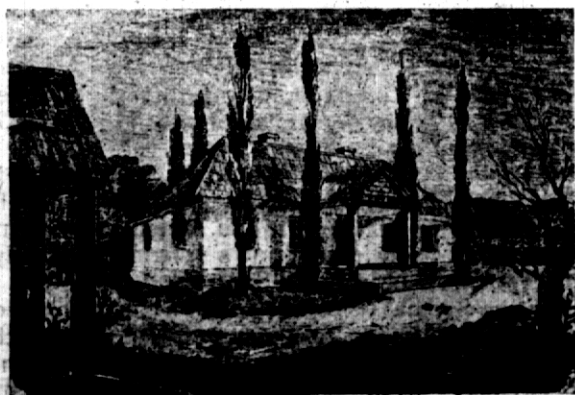
PRZYJMUJE

zamówienia na bale, herbatki i wieczorki.

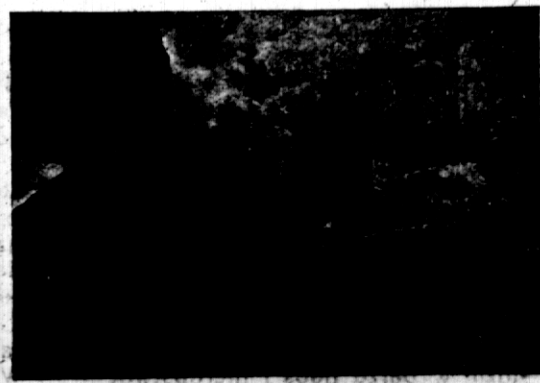
### Ruch Turystyczny w Nowogródczyźnie.

Związek Propagandy Turystycznej w Nowogródku (dworzec kolejki, tel. Nr. 81) przyjął w bieżącym sezonie wycieczkowym 35 wycieczek liczących ogółem 1959 wycieczkowiczów, z czego przypada na wycieczki zagraniczne i z poza terenu województwa 1512 osób.

Najwięcej było wycieczek młodzieży gimnazjalnej (22), wycieczek seminarjów nauczycielskich 5, szkół powsz. 5, po jednej wycieczce: nauczycieli z zagranicy (Anglii, Austrii, Niemiec, Francji i Ameryki), Korpusu Kadetów, oraz stud. Uniwersytetu im. Marszałka Piłsudskiego z Warszawy.



Dom Mickiewicza w Nowogródku



Zamek w Nowogródku.





## MIGAWKI NOWOGRÓDZKIE

## Chrześcijański wyrób mięsa.

Wszyscy już w Nowogrodzku wiedzą że została otwarta w rynku chrześcijańska jatka i że dzięki temu nie musimy w soboty pościć. — otóż chcąc odwrócić napływ klientów od nowootwartego sklepu pewne indywidua puściły pogłoskę że właściciel jatkki jest żydem i tylko podszywa się pod chrześcijański szyld — Pogłoska ta całkiem nieprawdziwa — (gdyż znamy dobrze p. S. dawnego wojska i oficera rezerwy) spowodowała zabawny incydent który podajemy.

Pewna energiczna paniusia przesiedlona tu z Poznania zażądała od właściciela jatkki p. Szymela wylegitymowania się na dowód że nie jest żydem — gdyż nie-polskie brzmienie nazwiska i szwedzka bródka wzbudziły w niej wątpliwość —

Pan S. natychmiast zadość uczynił temu żądaniu i przedstawił jej dokumenty osobiste jako to paszport i książeczkę służby wojskowej. Niewiasta obejrzała dokumenty pokręciła głową i powiedziała: „a któż mi zaręczy że nie podrobiona? — ja u pana mięsa nie kupię.” poczem wyszła ze sklepu.

„Byłem zmartwiony i bezradny — mówi p. S. z zakłopotanym uśmiechem. Miałem wprawdzie w zapisie Jeszcze jeden dokument zupełnie przekonywujący — lecz za-bardzo osobisty. Gdyby między paniami znalazł się jakiś niewierny Tomasz — to proszę na osobność...”

Fiat.

## Jak tam z budżetem?

Każdy laik wie że wszelkie instytucje samorządowe opierają swój żywot na dokładnych rachunkach — albowiem muszą sobie wystarczyć i nie wolno im liczyć na przysłowie „gołąbki do gąbki” Ścisłe rachunki są miernikami i wskaźnikami budżetu gdzie rozchód musi być zrównoważony z dochodem. Świadomość tego co się ma w dochodach i na co napewno można liczyć jest konieczną nie tylko dla solidnego samorządowca lecz i dla każdej gospodyni domu.

Inaczej trochę jest w magistracie m. Nowogrodzka — świadczy o tem fakt drobny ale znamienity.

„Mieszkam tu od kilku miesięcy — opowiada nam p. R. i aczkolwiek korzystam ze światła elektrycznego nikt przez pół roku nie zgłosił się do mnie z Magistratu aby obejrzeć licznik i zainkasować należność”

„Ponieważ wszystkie znane mi samorządy miejskie b. skrupulatnie pilnują swoich źródeł dochodu i przy-

sylają funkcjonariuszy po opłatę za światło co miesiąc z regularnością najlepszego chronometra dziwiła mięta nonszalancja i z niepokojem czekałem kiedy wreszcie dowiem się ile magistratowi odemnie się należy — Doczekałem się. Parę dni temu zjawił się u mnie rasowy młodzieniec typie nieco abisyńskim, zajrzał do licznika, podrapał się w kędzierzawą czuprynę i naskrobawszy mi rachunek na 60 złotych zapytał cynicznie: „Nie płaci pan natychmiast?... Nie zapłaciłem natychmiast i nie wiem kiedy zapłacić.” — opowiada nam rozgoryczony p. R. W moim budżecie nie jest przewidziane zapłacenie

jednorazowo takiej sumy. Magistrat może sobie widocznie pozwolić na nieściągnięcie opłat przez szereg miesięcy — ale niechże nie nakłada kontrybucji na mnie! Opłaty za światło są i tak w Nowogrodzku zanadto wygórowane i nikt z klientów prywatnych nie zgodziłby się na uiszczenie ich rocznie czy półrocznie — bo tego żaden budżet domowy nie wytrzymałby.

A może jednak przy okazji dowiedzieliśmy się na czym opiera swój budżet nasz samorząd miejski i jakie inwestycje zamierza zaprowadzić przy tak świetnie zorganizowanym systemie ściągania opłat?

## Kursy dla Kupiectwa Polskiego.

W pierwszej połowie mies. września br. przy Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijańskich na wojew. nowogrodzkie w Baranowiczach — organizowane są kursy fachowe dla członków Stowarzyszenia.

## Uprzemysłowienie rolnictwa w Nowogrodzyczynie.

Największą bolączką rolnictwa w Nowogrodzyczynie dotychczas był brak przemysłu związanego z wytwórczością rolniczą oraz większych ośrodków miejskich i przemysłowych. Ostatnio jednakże zauważono dość pokaźny i pomyślny rozwój przetwórczości rolniczej zwłaszcza na płaszczyźnie ostatnich dwóch lat. Uprzemysłowienie rolnictwa głównie idzie w kierunku powstawania przetwórczości: ogrodnictwa warzywniczych, młynarskich, olejarskich i tatarskich. Ostatnio powstały lub są w trakcie uruchomienia: większa przetwórnia mięsa w Baranowiczach, dwie przetwórcze knsery ogórczanych w Klecku i Baranowiczach, suszarnia owoców w Klecku, większe młyny w Nowogrodzku, Lidzie, Wołożynie i Zablociu; tartaki: w Klecku, Nowojelni, Iwju, Kamionce, Dobreczu i Zajelni, terpentynarnie: w Plancie, Wawiorce i Podgajnikach, rzeźnie: w Zdzięciole, Klecku, Nieswieżu, Nowogrodzku i Mirze oraz

(Dokończenie na str. 4-ej)

## SPRAWY GOSPODARCZE

## Statystyka produkcji przemysłu

Liga Narodów ogłosiła statystykę produkcji przemysłowej w poszczególnych państwach. Dane statystyczne odnoszą się do miesiąca marca br.

Jak wynika z tej statystyki, to Polska obecnie produkuje zaledwie 68% swej produkcji przemysłowej w stosunku do roku 1929. Francja — 72, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 79%, Włochy — 87, Niemcy — 96%, Anglja — 109%, a Finlandja — aż 130%.

Bardzo charakterystyczne, że największy wzrost produkcji przemysłowej notowany jest w państwach słabo uprzemysłowionych, jak Rumunja i Finlandja. Państwa te swój przemysł rozbudowują i dlatego wskaźnik wykazuje zwiększenie produkcji.

W okresie ostatnim — produkcja przemysłu w Polsce znów wzrosła. Przypuszczać więc należy, że obecnie znajdujemy się co najmniej na po-

ziomie produkcji Francji. Bądź co bądź — stale posuwamy się naprzód.

## Czteroletnie plany inwestycyjne

Z polecenia rządu poszczególne samorządy oraz fachowe komórki administracji państwowej — opracowują ostatnio czteroletnie plany inwestycyjne.

## Ceny rynkowe w Nowogrodzyczynie

W ostatnim okresie miesiąca sierpnia br. w poszczególnych powiatach województwa nowogrodzkiego notowano na rynkach następujące

Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski.

Gen. E. Rydz-Śmigły

## ŻYCIE STRZELECKIE

## Naprzód Strzelcy

Przysłowia są mądrością narodów, są wiecznie aktualne i zawsze żywe, niemniej jednak z postępem czasu, gdyby zrewidować i zastanowić się nad niejednym, okazałoby się, że dziś go już nie można zastosować w życiu, bo już trochę czuć go pleśnią. Np. tak niegdyś gruntownie pouczające o skromności, tak często stosowane przez babcie i mamusie do młodzieńców, a szczególnie do panien na wydaniu: „Siedź w kącie, znajdą cię” jest dziś jak dla jednych, tak dla drugich nie na czasie. Bo młodzieniec, ubiegający się o posadę, najzdolniejszy nawet, skoro nie złoży ofert z najlepszymi świadectwami, nie wydepcze ścieżki do tego czy innego urzędu, to go nikt nie pójdzie szukać, bo podaż rąk do pracy jest większa od popytu, bo niewiasta uczciwie siedząca w domu, wcale do rzeczy nawet, nie wyjdzie zamaż, skoro swego oblicza nie wystawi do otaksowania przez bliźnich.

Duch czasu zrobił to, że gdy się dziś tak dużo o wszystkim mówi i pisze, trzeba mówić i pisać więcej, by wkraść się do zaabsorbowanej tempem życia uwagi ludzkiej.

W życiu organizacyj społecznych moment mówienia o sobie, moment propagandy prasowej nie wpływa z samochwalstwa, z chęci wybicia się ponad inne, a tylko z dobrze pojętej uczciwości obywatelskiej, której obowiązkiem jest informowanie społeczeństwa, na co używane są pieniądze, które mi społeczeństwo to poszczególne organizacje zasila, dopinając pozątem organa k. j. owinie do

najracjonalniejszego zużywania tych pieniędzy, zaspakaja wreszcie ambicje poszczególnych jednostek czy komórek organizacyjnych, staje się nagrodą za wydatną pracę przez podanie o niej wiadomości do oceny ogółu.

I dziś, gdy świat cały docenia niesłychaną ważność propagandy, gdy wynalazł tyle jej form, aż do najbardziej krzyżującej: reklamy, śmiem twierdzić, że w umiejętności używania tego środka pracy pozostajemy jeszcze daleko w tyle za Ameryką i Europą.

Centrale stowarzyszeń, organa kierownicze większych komórek organizacyjnych w miarę możliwości starają się już wszelkimi drogami o stosowanie różnych form propagandy, natomiast komórki najmniejsze tkwią nadal w „kącie”.

Życie i praca Związku Strzeleckiego jest najjaskrawszym tego dowodem. Jeżdżąc po terenie, przywozi się stamtąd wiadomości o tych czy innych wypadkach niesłychanej ofiarności, skoncentrowanego patriotyzmu, o przepięknych czynach obywatelskich. Nikt o nich nie wie prócz najbliższych sąsiadów, nikt ich nie podkreśla, bo wydają się dla otoczenia zwyczajne, jak zwyczajnie zostały pomyślane i wykonane przez piękne dusze ludzkie. Ale mamy však wychowywać młodzież, a cóż lepiej kształci i wychowuje młodzież jeśli nie przykład.

Strzelcy i strzelczynie! Nie obawiajcie się w drukowanym słowie pisać o ważniejszych przejawach waszego życia, informujcie waszych kolegów

o wynalezionych przez was nowych formach waszej pracy. Może wezmą z was przykład inni, może zostawicie tradycję waszej wyteżonej pracy młodszemu pokoleniu, które po was przyjdą, może natchniecie własnym zapalem starsze społeczeństwo, któremu dziś trudniej o młodzieńczy zapał, dając mu chwilę zadowolenia z życia.

Nie siedźcie „w kącie”, bo dziś każdy zbyt jest zajęty sobą, by poszedł szukać, ale pociągnijcie za sobą waszą pracą masę, ale dajcie tej pracy wysoki, czysty i piękny ton, a rozlegnie się on echem wszędzie po całej Ojczyźnie i poza jej granicami.

Jadwiga Olkowska

komendantka P. K. Podokręgu Z. S. „Nowogrodzka”

## DO MATKI POLKI.

— Matko Polko, dzieci swoje chowaj na bohaterów, hartuj je na stal, by w dniach potrzeby gdy dźwięk surm zawoła, szli jak huragan zwycięsko mknąc w dal.

— Matko Polko, nad dziećmi kołyską piosenki śpiewaj o zwycięstwach z lat kiedyśmy pęta Polski rozkuwali uporem, męstwem zadziwiając świat.

— Matko Polko, wpajaj w swoje dzieci, że honor i męstwo — to największe z cnót, że najpiękniejszą jest miłość Ojczyzny, że najwalebniej jest dla Ojczyzny trud.

— Matko Polko, niechaj Iza nie stanie, w Twym oku kiedy dziecko trzeba dać w ofiarze Polsce, bo Twojem zadaniem — zagrzewać w męstwie a nie żalostnie lkać.

Dębrowa.

## Organizacja Wydziału Pracy Kobiet Zw. Strzeleckiego w Nowogrodzku.

Dnia 5 września br. o godz. 18-tej odbył się w lokalu Komendy Podokręgu Z. S. Nowogrodzka zebranie organizacyjne Wydziału P. K. Podokręgu Z. S. W porządku dzien-

nym prócz podziału funkcji między poszczególne członkinie jest przewidziana organizacja poszczególnych działów pracy ze szczególnem uwzględnieniem przysposobienia zawodowego kobiet. Między innymi będzie omawiana kwestja założenia Żeńskiego Oddziału Z. S. z pośród inteligencji kobiecej!

**Korzyści z nawozów łatwo rozpuszczalnych**

Kto się interesował sprawą odżywiania się roślin, ten wie, że rośliny mogą się posilkować tylko pokarmem płynnym, w przeciwieństwie do wyższych zwierząt, które gryzą, ośliniają, a więc spożywają pokarm już nieco przygotowany do dalszego trawienia w żołądku i w kiszkiach.

Wprawdzie rośliny mogą poniekać wpływać na rozpuszczalność pokarmów, z którymi spotykają się ich korzonki, gdyż potrafią wydzielac kwaśną substancję, która nawet trudniej rozpuszczalne składniki gleby rozpuszcza i czyni z nich ma-

terjał łatwy do wchłaniania, jednakże nie wszystkie rośliny w równej mierze zdolność tę posiadają, zwłaszcza gdy chodzi o rośliny uprawne, nieco już odwykłe od skrętnego poszukiwania pokarmów. A nawet jeśli tą zdolnością posilkują, to łatwo zrozumieć, że na taką pracę korzonków muszą zużywać pewną ilość energii, co znowu hamuje ich rozpaed do silniejszego i szybszego rozwoju. To są prawdy, które już nieraz były zauważone w praktyce rolniczej, kiedy zestawiano szybkość rozwoju roślin, gdy na jednym poltku doświadczalnym zasilano rośliny doskonale rozpuszczalną w wodzie solą potasową z pokładów morskich, a na drugim krzemianem potasu, lub innym podobnym trudno rozpuszczalnym składnikiem potasowym. To samo dotyczy i nawozów organicznych, gdy chodzi o nawóz azotowy. Tu saletra, będąca doskonale w wodzie rozpuszczalną działa szybciej od każdego nawozu azotowego, choćby zastosowanego w obfitszej dawce. To samo zjawisko daje się zauważyć i przy nawozach fosforowych, kiedy to superfosfat podany do gleby rozpuszcza się bez reszty i przenika wszystkie jej cząsteczki, gdzie tylko wodny jego roztwór dosięgnie. W takich warunkach korzonki roślin automatycznie nasiakają pożywnym i fosforowym roztworem i wchłaniają go, wykazując silny rozwój całej rośliny. Nie ma tu poszukiwania pokarmów przez

**Sprawy gospodarcze**

(Dalszy ciąg z str. 3-ej)

olejarnie: w Horodzieju i Lidzie. Rozwój przemysłu rolniczego dla Nowogrodziny posiada niezmiernie ważne znaczenie, gdyż daje możność zatrudnienia dla przeludnionej i małorolnej wsi, z drugiej zaś strony przez wywóz artykułów rolniczych w stanie uszlachetnionym i przeróbkę fabryczną podnosi opłacalność produkcji rolniczej. Na specjalną uwagę zasługuje zapoczątkowanie przemysłu ogrodniczego-sadowniczego, gdyż Nowogrodzyczna z racji swoich warunków przyrodniczych posiada bardzo poważne ośrodki produkcji owoców i warzyw (Kleck, Korelicze i Lachowicze), przyczem pod względem wywozu owoców i warzyw (ogórków) zajmuje jedno z pierwszych miejsc w kraju.

**Nowa fala teroru w Sowietach**

Były już różne fale teroru w Sowietach: walka z „kulactwem” w czasie kolektywizacji, procesy przeciw „specom” w okresie pięcioletki, była i trwa w dalszym ciągu akcja antyreligijna, a teraz przyszła kolej na porachunki między samymi komunistami walczącymi o władzę.

Pierwszy akt tej walki odbył się niezadługo po śmierci Lenina, między Trockim i Stalinem. W wyniku tej walki Trocki musiał opuścić granice Rosji Sowieckiej. Obecnie odbył się drugi akt tych rozgrywek, między Stalinem a przebywającymi w Rosji Sowieckiej zwolennikami Trockiego, szesnastu starymi bolszewikami, z których większość—to dawni towarzysze Lenina.

W sierpniu więc odbył się proces w którym: Kamieniew, Zinowiew, Smirnow, Olberg, Berman-Jurin, Golcman, Natan i Mojżesz Lurie, Ter-Waganian, Fritz Dawid i 6-ciu innych —oskarżeni byli o zabójstwo Kirowa i przygotowywanie zamachu na życie Stalina oraz organizowanie rewolucji w Rosji Sowieckiej. W wyniku procesu, wszyscy ci oskarżeni

**zostali skazani na śmierć.**

Mimo odwołania się o ulaskawienie do Centralnego Komitetu ZSRR, i wstawiennictwa wdowy po Leninie, Krupskiej, oraz protestów II Międzynarodówki—

**wyrok został wykonany.**

Skazanych rozstrzelowano grupami po czterech, na podwórzu więzienia G. P. U. na Łubiance.

Po wydaniu wyroku aresztowano w całej Rosji kilka tysięcy zwolenników Trockiego, należących jakoby do spisku. Zśród znanych komunistów wymienianą są nazwiska: Rykowa, Bucharina, Uglanowa, Radka, Piatakowa, Sokolnikowa, Serebriakowa, oraz Tomskiego, który nie czekając na aresztowanie—popenił samobójstwo. Aresztowany został również generał Putna, wojskowy przedstawiciel Sowietów w Anglii.

Jednocześnie przedostały się do prasy wiadomości, że w Rosji Sowieckiej,

**wybuchły obecnie na Ukrainie rozruchy głodowe**

przyczem rozszerzają się nawet na obszar północno — kaukaski. W tłumieniu rozruchów — brały udział oddziały czerwonej armii.

—Jak widać, nie bardzo dobrze dzieje się w Sowietach.

**RZECZY CIEKAWY**

**Żywa mumja.** W Nowym Yorku przywieziono do szpitala młodą dziewczynę, której ciało stopniowo kamienieje, przybierając szarą kamienną barwę. Chora, nazwiskiem Anna Bender, zachowuje całkowitą przytomność umysłu. Wielu uczonych lekarzy, obserwujących chorobę — nie może postawić diagnozy.

**Osiemdziesięcioletnia dziewczyna.** W Atenach, w Grecji, stanęła przed sądem piękna dziewczyna, wyglądająca najwyżej na 22 lata. Jakież było zdziwienie, gdy podając swój wiek sędziemu oświadczyła, że liczy 87 lat. Młodzieńczą staruszką zainteresowały się powagi lekarskie. Konsylium orzekło, że feromen natury, dziewczyna-staruszką, ma na ciele objawy zarówno starości jak i kwitnącej młodości. Pozostaje ona pod obserwacją lekarzy. Przedstawiciele cyrków amerykańskich proponują fenomenowi króciowe wynagrodzenie za występy przed publicznością.

**Śmierć daje życie.** Gdyby nie było śmierci — nie byłoby życia. Rzeki i oceany, przepelnione rybami — wystąpiłyby z brzoógów, zalewając ziemię. Niezmierzzone chmury owadów i ptaków — zakryłyby słońce. Przecież jedna tylko para much, w ciągu „bezsmiertelnego” lata dałaby zgorą dwadzieścia milionów potomstwa. Para gołębi w ciągu siedmiu lat — liczyłaby dziesięć milionów potomstwa. Krokodyle w ciągu piętnastu lat — wypełniłyby wszystkie rzeki świata. A co z innymi zwierzętami.

Po upływie 380 lat ziemia pokryta byłaby ludźmi do takiego stopnia, że na każdym metrze kwadratowym tłoczyłoby się 10 osób. Ścisł byłby nie do opisania i ludzka stałaby się bez ruchu.

**Wielozęstwo w Ameryce.** W Ameryce Północnej istnieją sekta Mormonów, której wyznawcy holdują wielozęstwu. Ostatnio wszczął się niesłychany harmider, bowiem okazało się, że wielozęstwo zaczyna się szerzyć i wśród przedstawicieli innych wyznań. Obecnie jakoby około 30,000 mężczyzn posiada po kilka żoń. Najbardziej ciekawe, że wśród wielozęstców przeważają mężczyźni w wieku 40 do 50 lat, zaś kobiety od 15 do lat 20. Co ciekawsze, że mormonki są zadowolone ze swego losu, wypadki zdrady małżeńskiej — nie spotykane, wręcz przeciwnie, że żony jednego meża, żyją z sobą w idealnej zgodzie. — Pomysł, czy by to było u nas!

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

**SUPERFOSFAT**

jest jedynym nawozem zawierającym kwas fosforowy rozpuszczalny w wodzie.

Właściwość ta przyczynia się do równomiernego rozmieszczenia się tego składnika w glebie, a więc ułatwia już w początkach rozwoju rośliny kontakt jej korzonków z kwasem fosforowym superfosfatu.

**SUPERFOSFAT**

nie podlega wypłókanii z gleby, ani ją zakwasza. Pełną zawartość składników użytecznych gwarantuje jedynie

**SUPERFOSFAT**

ze znakiem ochronnym



ZATWIERDZONY PRZEZ URZĄD PATENTOWY R.P. ZA NR 26672

SKLEP SPOŻYWCZO-KOLONJALNY ZE SPRZEDAŻĄ WIN I WÓDEK

**S. T. KOPACZA**

w NOWOGRODKU, Hala Nr. 74

poleca

odświeżone asortymenty towarów.

**OBUWIE  
i POŃCZOCHY  
DO SZKOŁY  
NA SPACERY**

zakupisz najtaniej w Polskiej Spółce Obuwia

**Bata**

Fabryka w Chełmku. (woj. krakowskie.)

SKLEP

w **Nowogrodzku**

**Rynek 19.**

FACHOWA OBSŁUGA.

SPECJALNE OBUWIE

dla rolników

do każdej pracy.